

Łesiów, Michał

Leksykon leopolizmów ukraińskich pierwszej połowy XX wieku

Etnolingwistyka 22, 232-235

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wania kobiet i mężczyzn. Problem różnorodności ról społecznych pełnionych przez kobietę i mężczyznę i braku „równowagi” nie leży zatem po stronie języka, ale kultury, co zresztą autorka jednak stwierdza, pisząc, m.in.: „Kontrastowe postrzeganie płci uzewnętrznia się w ekspresywnych osobowościach, których liczba i zawartość emocjonalna jest różna w zależności od płci i opisywanej sfery życia. [...] Za sferę w naturalny sposób przynależną działalności kobiety uznaje się dom i rodzinę, za pole realizacji życiowej dla mężczyzny – aktywność społeczną. [...] Największy ładunek ekspresywny spośród nazw kobiet noszą określenia dotyczące moralności. Przed kobietą stawia się większe wymagania etyczne niż przed mężczyzną

(męska swoboda erotyczna traktowana jest bardziej pobłażliwie). Wiąże się to z przypisywaną kobiecie-matce rolą przykładowej wychowawczyni dzieci (stosunek emocjonalny mężczyzny-ojca do dzieci nie jest zaznaczony). [...] W nazwaniach mężczyzn nacisk kładzie się na ich zdolność do pracy, co łączy się przede wszystkim z przypisywaną im rolą żywiciela rodziny” (s. 145). Obraz kobiety i mężczyzny utrwalony w zebranych przez Annę Piechnik nazwach osobowych jest zatem obrazem tradycyjnym. Obrazem, który utrwalił język i który dzięki etnolingwistycznemu podejściu można klarownie wydobyć i zinterpretować.

Joanna Szadura

LEKSYKON LEOPOLIZMÓW UKRAIŃSKICH PIERWSZEJ POŁOWY XX WIEKU

Natalja Chobzej, Ksenja Simovyc, Tetjana Jastremska, Hanna Dydyk-Meuš, *Leksykon L'vivs'kyj: поважно і на жарт*, L'viv: Nacionalna Akademiya Nauk Ukrainy, Instytut Movoznavstva im. I. Krypjackevyča, 2009, 670 s.

Leksykon lwowski zawiera ponad 12 000 haseł (wyrazów, połączeń wyrazowych, frazemów), należących do osobliwych cech mowy mieszkańców Lwowa posługujących się językiem ukraińskim w XX wieku, a ściślej – do końca drugiej wojny światowej, po której struktura narodowościowo-konfesyjna tego miasta zmieniła się zasadniczo. Stanowi on niewątpliwie poważne uzupełnienie tego, co wiedzieliśmy dotychczas o języku potocznym mieszkańców Lwowa w wymienionym okresie dzięki pracom polskich językoznawców: Zofii Kurzowej (*Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków 1983, 1985, 2006), Elżbiety Smułkowej (*Uwagi o języku starszego pokolenia inteligencji lwowskiej A. D. 1989/1990*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, Warszawa 1996),

Wacława Górskiego (*Słownik gwary lwowskiej*, „Poradnik Językowy” 1982, nr 8) i in. Wymienione prace odnosiły się do polskojęzycznego mówienia lwowiaków, do osobliwości lwowskiej polszczyzny, która w dużym stopniu dominowała w strukturze lwowskiego „bałaku” do końca drugiej wojny światowej. Oceniany słownik określony przez autorki tego wydania jako *Leksykon lwowski poważnie i żartobliwie* zwraca uwagę na to, że we Lwowie istniał wówczas również „bałak” ukraińskojęzyczny, który w znacznym stopniu konkurował, a nawet mocował się z mową polską, która w owym czasie znana była prawie wszystkim lwowiakom różnych przynależności narodowościowych i konfesyjnych i wyraźnie dominowała jako język wyższych sfer społeczeństwa.

Język potoczny lwowian na początku XX wieku miał różne formy nie tylko ze względu na przynależność narodowościową mówiących, ale i ich przynależność do różnych grup społecznych. Istniała taka struktura mówienia potocznego, w której mieszcili się elementy należące do języka ukraińskiego i polskiego, uzupełniane niekiedy wyrazami zaczerpniętymi z jidysz.

„Мовлення Львова початку ХХ століття було різним не тільки через належність мовців до різних націй, а й до соціальних груп. Існувала мовленнєва структура,

яка частково належала до кожної з мов – української й польської (багато лексики переймаючи водночас із ідиш.” – pisze we wstępie Natalia Chobzej, zwracając uwagę na to, że lwowski „batak” przejmował pewne wyrażenia również z języka Żydów, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej przeżyli ogromną tragedię wspólnotową i zniknęli wraz ze swoją kulturą z obrazu lwowskiego świata językowego. To lwowskie mówienie – według autorek *Leksykonu* – ma różne określenia, a mianowicie: *l'vivs'kyj dialekt*, *l'vivs'kyj govir*, *l'vivs'ka gvara*, *l'vivs'ka mova*, *l'vivs'kyj balak*, *kinders'kyj balak* lub po prostu *batak* (s. 22).

Autory *Leksykonu* mieli na celu odnotowanie osobliwości lwowskiego mówienia ludzi mówiących po ukraińsku, którzy usiłowali poniekąd przeciwstawić się dominacji polskiego mówienia po lwowsku. Te dwie wersje *balaku* lwowskiego przez dziesięciolecia, a nawet i stulecia ścierały ze sobą, a nawet *volens volens* wzajemnie się uzupełniały. Lwowianie o mocno utrwalonej polskiej tożsamości narodowej nazywali swoich ukraińskich sąsiadów *hryciami*, *hajdamakami*, *kabanami*, a nawet *karaimami*, uświadomieni narodowościowo Ukraińcy przezywali swych polskich sąsiadów *antikami*, *leszkami*, *wackami*, *mazurami*, *przekami* (takich wzajemnych „przezwisek” w omawianym *Leksykonie* jest znacznie więcej). O źródłach, na jakich oparto treść językową *Leksykonu*, informuje pomysłodawczyni i jedna z autorek tego dzieła, Natalia Chobzej, w słowie wstępnym zatytułowanym „Słowa i miasto albo miasto w wyrażeniach” [*Slova i misto abo misto v slovac*, s. 7–38].

Na pytanie, jakim językiem posługiwały się w życiu codziennym pewne grupy narodowościowo-konfesyjne we Lwowie przed pierwszą wojną światową i tuż po niej, nie ma dokładnie sprawdzonej odpowiedzi. Natalia Chobzej przytacza wypowiedź prof. Oлександра Барвіńskiego o tym, że „kiedy on w roku 1886 przeniósł się do Lwowa, poznał tylko siedem domów ukraińskich, w których posługiwano się na co dzień językiem ukraińskim, w absolutnej większości takich domów w użyciu był potoczny język polski” (s. 9). Ale wiadomo, że oprócz inte-

ligencji mieszkańcami Lwowa byli też rzemieślnicy, robotnicy i służba, którzy używali też potocznego języka ukraińskiego zbliżonego do zachodnioukraińskiej gwary naddniestrzańskiej, używanej masowo w wiejskich miejscowościach Galicji Wschodniej. Poszukując jakichś konkretnych danych ilościowych o mieszkańcach Lwowa oraz o ich języku z uwzględnieniem ich świadomości i tożsamości narodowościowej, natknąłem się na *Ilustrowany przewodnik po Lwowie* dra Mieczysława Orłowicza, wydany we Lwowie w roku 1920 przez Uniwersytet Żołnierski (sic!), z którego warto zacytować fragment konkretnej informacji o ludności Lwowa w tym okresie: „Ludność (Lwowa) przed wojną wynosiła 212 000 mieszkańców, która to cyfra obecnie znacznie się zwiększyła. W tem było 112 000 Polaków, 60 000 Żydów, 35 000 Rusinów, 2 000 Niemców wyznań chrześcijańskich i 3 000 innych (Czesi, Rosyanie, Węgrzy itd.). Przy spisie ludności połowa Rusinów oraz większość Żydów (35 000) podała język towarzyszący polski, 25 000 Żydów zaś niemiecki, dzięki czemu liczba Niemców statystycznych wzrosła do cyfry 27 000”. Jest to interesująca i cenna informacja zbliżona do prawdy, oparta na danych z obliczeń i domniemywań „polonocentrycznych”.

We wstępie do omawianego *Leksykonu* mówi się o różnych grupach „Rusinów” lwowskich, którzy przed pierwszą wojną światową i tuż po niej coraz częściej samookreślali się jako „Ukraińcy”, czego nie zaakceptowała międzywojenna władza Drugiej Odrodzonej Rzeczypospolitej, pozostawiając jako oficjalną nazwę „Rusin”, a zwłaszcza w wyrażeniu „Rusin, ale porządny”. Społeczeństwo ukraińskie określenie *porjadnyj Rusyn* (‘porządny Rusin’) stosowało na ogół do „ludzi narodowości ukraińskiej zbytnio spolegliwych do ówczesnego rządu polskiego”. Bardziej dobitne określenia owych „porządnych Rusinów” to *perekynczyk* (‘renegat’) czy jeszcze bardziej obraźliwe *chruń* (‘zdrajca interesów narodowych’, zob. s. 426, 506, 602). Najłatwiejszym sposobem zastrzeżenia sobie na miano „porządnego Rusina” była wówczas zmiana obrządku greckokatolickiego na łaciński (s. 15).

Żeby zrozumieć mieszkańców Lwowa, a szczególnie tych, którzy pragnęli pozostać sobą i mówić „po swojemu” barwnie i przy pomocy głównie ukraińskiej literatury wspomnieniowej, N. Chobzej opisuje we wstępie kolejne etapy historycznych zaszłości od dwudziestolecia międzywojennego poprzez dwuletnią okupację „pierwszych Sowietów”, którzy byli lepsi od „drugich Sowietów”, bo przyszedli do Lwowa i po dwóch latach go opuścili, jak żartowali sobie we Lwowie: *Buly v nas perši i drugi. Perši sovity byly lipši: vony pryjšly i pišly, a drugi tak i zalyšylysja* (s. 531), poprzez ciężką okupację niemiecką, która zgotowała tragiczny los Żydom stanowiącym absolutną większość we lwowskim handlu, w rzemiośle krawieckim i we fryzjerstwie (ok. 70–80%) aż do powtórnego przyjscia władzy sowieckiej, kiedy to „z napływem nowej ludności język ukraiński zaczął we Lwowie dominować, ale coraz bardziej zanikał jego galicyjski charakter i coraz widoczniej ujawniać się zaczęły elementy rosyjskie w mówieniu nawet potocznym powojennych lwowian” (s. 33). Ale *Leksykon* w zasadzie nie umieszcza wyrazów pojawiających się w nowym powojennym lwowskim „slangu”, bo po wojnie Lwów zmienił się zasadniczo ilościowo i jakościowo w wyniku radykalnie odmienionego składu narodowościowego. Wedle *Nowej Encyklopedii Powszechnej PWN* (t. 3, Warszawa 1995, s. 833) Lwów w 1993 roku liczył 810 tys. mieszkańców, w tym „głównie Ukraińcy i Rosjanie, 20–30 tys. Polaków”, z czego można się domyślać, że Ukraińcy we Lwowie stanowią obecnie większość bezwzględna.¹

Wyrazy i inny materiał językowy umieszczony w tym *Leksykonie* wybrany został z utworów literackich i z literatury wspomnieniowej autorów piszących po ukraińsku o Lwowie i lwowiakach, o ich kulturze, obyczajach i języku. Spis tych autorów zawiera ok. 80 nazwisk, a wśród nich są tacy znani pisarze i naukowcy, jak Iwan Franko, Iryna Wilde, Jarosław Hordynskij, Mykoła Koessa, Iwan Kry-

pkawecz, Roman Kupczynskij, Bohdan Nyżankiwskij, Andrej Szeptycki, Stepan Szach i wielu innych – pisarzy, filologów, historyków oraz działaczy kulturalno-społecznych i politycznych. Wykorzystano też te słowniczki „leopolizmów” ukraińskich, które się dotychczas ukazały drukiem, a mianowicie: Iwana Ohijenki (1934), Ołeksy Horbacza (1960), Jarosława B. Rudnyckiego (1943, 1953), *Korotkij slovnyk lvivs'koji gvary* Luby Kozak (2004). Skorzystano też z zapisów od ludzi pamiętających jeszcze ukraiński „bałak” lwowski z pierwszej połowy XX wieku.

W *Leksykonie* umieszczono przede wszystkim te wyrazy i wyrażenia, które w zasadzie nieznanne są współczesnemu normatywnemu językowi ogólnoukraińskiemu albo różnią się od niego pewnymi widocznymi cechami fonetycznymi, gramatycznymi lub znaczeniowymi. Przy niektórych wyrazach hasłowych umieszczone zostały cytaty będące zdaniem, a niekiedy nawet niewielkimi minitekstami, celem lepszego wyjaśnienia znaczenia i sensu mniej zrozumiałych leksemów, podawane są też odpowiednie synonimy czy wyrazy bliskoznaczne np. *bevz' 'dureń' / bzik, bovvan, vałyto, dupyk, kamedula, mottoch, cep, c'ol'o, tuman* i in. (s. 73); *rozduch 'powietrze' / povitryja, poduch; hajdamaka 'Ukraińiec (złośliwie przez Polaków nazywany)' / kaban, karaim, rusyn* itp. W *Leksykonie* umieszczono też niedysyjsze, często może już zapomniane własne nazwy toponimiczne (dzielnic, rzeczek, stawów, wzgórz) i antroponimy typowo lwowskie, np. *Handełesy 'plac Krakowski' i Paryż 'ts', Levandivka (dzielnica); Bavorivka (dzielnica na Łyczakowie); Bajky (dzielnica w rejonie ul. Kijowskiej); Maryna, Bazio, Miško* i wiele innych. Autorki tego słownika oznaczają w miarę możliwości zasięgi chronologiczne cytowanych wyrazów, stosując kwalifikatory: m. (pokolenie młodsze), sr. (średnie), st. (starsze, najstarsze).

W *Leksykonie* nie ma informacji o pochodzeniu poszczególnych leopolizmów ukraińskich.

¹ Potwierdza to angielskojęzyczny przewodnik turystyczny pt. *Lvov. Tourist Guide* wydany w Moskwie przez Grigory Semyonova w 1970 r.: „Lwów ma ponad pół miliona mieszkańców, z czego 70% stanowią Ukraińcy, a reszta ludności Lwowa to Rosjanie, Białorusini, Polacy, Żydzi oraz inni” (s. 4).

ińskich, nie jest to bowiem słownik etymologiczny ani słownik wyrazów obcych. Po przebadaniu całego słownika można już mieć wyobrażenie, że ze względu na pochodzenie umieszczonych tu wyrazów można by wydzielić kilka grup tych ukraińskich „leopolizmów”:

1. Leksemy typowo zachodnioukraińskie, regionalizmy i dialektyzmy, mające swe oparcie przede wszystkim w gwarach naddniestrzańskich, które zajęły jakby centralne miejsce w mowie potocznej Ukraińców galicyjskich, np. *žvakulatory* ‘jeść’, *žemojid* ‘człowiek nienasycony’, *ženiuch* ‘narzeczony’, *mataj* ‘chleb z mąki kukurydzianej’, *talepaty* ‘mówić dużo i bez sensu’, *felepaty* ‘trząść’ i wiele innych wyrazów, które czasami różnią się od form ogólnoukraińskich cechami fonetycznymi, gramatycznymi lub nawet znaczeniem.

2. Wyrazy pokrywające się z odpowiednikami polskimi, ukrainizowane często fonetycznie czy morfologicznie lub bez żadnych zróżnicowań formalnych, np. *želisko* ‘żelazko’, *žegnaty* ‘żegnać’, *žert’a* ‘żarcie’, *žyčyty* ‘życzyć’, *majetok* ‘majątek’, *matotok* ‘matolek’, *marec* ‘marzec’, *tasiemka*, *tajniak*, *tramwajarz* i cały szereg innych polonizmów, co masowo weszły w skład „bałaku” ukraińskiego.

3. Wyrazy niemieckie i zapożyczone z jidysz, są zapożyczeniami wspólnymi dla obu lwowskich języków potocznych, „bałaku” polskiego i ukraińskiego, np. *mašynger* ‘karabin maszynowy’, *tryngeld* ‘napiwek’, *šnelcug* ‘pociąg pospieszny’, *špas* ‘żart’, *šrefer* ‘pilny uczeń’.

Dokładne zbadanie różnic i podobieństw pomiędzy „bałakiem” ukraińskim i polskim czeka na jakiegoś młodszego badacza, ukraińską czy polonistkę, filologa, kulturoznawcę, etnolingwistę. A omawiany *Leksykon* zawiera wyjątkowo wdzięczny i wiele obiecujący materiał językowy dla takich badań porównawczych.

Ogólnoukraińskie formy wyrazów wynoszone są jako osobne hasła wtedy, kiedy wchodzi w skład frazeologizmów, specyficznych porzekadeł, przysłów, porównań, które niekiedy, a nawet często, są wspólne dla obu wersji gwary lwowskiej – ukraińskiej i polskiej. Dla przykładu pod hasłem *pysok* ‘pysk’ umieszczono 26 różnych frazemów, pod hasłem *hołowa* ‘głowa’

– aż 45 itd. Mamy tu bogaty materiał frazeologiczny, który jest warty uwagi badaczy stosunków językowych polsko-ukraińskich na tle lwowskiego obrazu świata z okresu, kiedy Lwów z kulturowego punktu widzenia był i polski, i ukraiński, i żydowski, i w pewnym zakresie „wzbogacany” przez niemieckie elementy kulturowo-językowe.

Oceniany słownik jest swoisty i nieporównywalny z innymi dotychczasowymi opracowaniami odnoszącymi się do języka potocznego i kultury Lwowa. Jest to słownik solidnie opracowany, chociaż w podtytule autorzy umieścili wyrażenie „na żarty” (*powažno i na żart*), co może odnosić się zapewne do samego materiału językowego, który w niektórych przypadkach ma wymowę żartobliwą i ironiczną, krytyczną w stosunku do różnych sytuacji dziejowych (a było tych faktów politycznych, na ogół uciążliwych dla mieszkańców Lwowa, sporo), w odniesieniu do stosunków między grupami narodowościowymi i konfesyjnymi (np. wzajemne przezywanie się Polaków i Ukraińców, oceny słowne przybyłych do Lwowa Sowieców itp.), określanie potoczne pewnych zjawisk historycznych, życiowych za pomocą powiedzeń żartobliwie kąśliwych, czasem z ironicznym uśmiechem przez łzy.

Można się cieszyć (a szczególnej satysfakcji dostarczy to dzieło etnolingwistom), że *Leksykon* się ukazał we współczesnym Lwowie, stanowi on bowiem poważne i bogate źródło do dalszych badań już w spokoju, *sine ira et studio*, śladów sympatycznego, choć niełatwego współżycia kulturowego we Lwowie poprzednich pokoleń o różnych tożsamościach. Ślady tego współlistnienia kryją się w systemach językowych w postaci różnych, lecz zbliżonych do siebie wyrażeń. Język w dużej mierze zbliżony do języka sąsiada ma zdolność łagodzenia obyczajów, wzajemnego przyciągania, szczególnie wtedy, kiedy się patrzy z perspektywy czasowej i z nutką żalu, że się to w takiej postaci już wrócić nie może. Ukraiństkom lwowskim za *Leksykon* dziękujemy, doceniając wytrwałość i pomysłowość w komponowaniu i wydaniu tak bogatego w fakty językowe dzieła.